Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, wtorek 17 sierpnia 1937 Nr. 227 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dymisja rządu i rewolta wojskowa w Iraku

Londyn, 17. 8. (C) Według nadeszłych tutaj wiadomości, premier Iraku Hikmet Suleiman podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Jerozolima, 17. 8. PAT. Krążą tu uporczywe pogłoski, że w armii Iraku wybuchły poważne rozruchy.

Komunikacja telefoniczna z Irakiem jest od dnia wczorajszego przerwana.

Czechosłowacja wobec nagonki Trzeciej Rzeszy

Rokowania, które utknęły na martwym punkcie?

Praga, 17. 8. (N) Urzędowy organ „Prager Presse" rozpoczął wczoraj druk większej pracy, poświęconej zagadnieniu stosunków między Czechosłowacją a Niemcami. Autorowi chodzi o to, by wobec kampanii, prowadzonej od dłuższego czasu przez prasę niemiecką przeciwko Czechosłowacji, wykazać, że rząd tutejszy nie da się groźbami sprowadzić z drogi, jaką kroczy zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Zdaniem autora, kampania niemiecka miała dla Czechosłowacji jedynie dodatnie skutki. Przede wszystkim przyczyniła się ona do rozbudowy armii, na której miarodajne sfery tutejsze opierają swoje nadzieje, że nie dojdzie do poważnego jakiegoś zatargu z Trzecią Rzeszą. Po wtóre przyśpieszyły one prace około wewnętrznej konsolidacji, dając głównie w dziedzinie mniejszości narodowych podnietę do naśladowania godnych reform. Natomiast przyniosła kampania prasowa Trzeciej Rzeszy szkody tylko Niemcom sudeckim, wszelkie bowiem mieszanie się zagranicy w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji, wszelkie tworzenie łączności niemieckiej mniejszości czechosłowackiej z Trzecią Rzeszą pozostanie bez skutku, uczyni co najwyżej rząd oporniejszym i czujniejszym a całe społeczeństwo czechosłowackie obudzi do krańcowej ofiarności na cele państwa.

Wywody organu prezydenta Benesza odzwierciadlają stan umysłów, wywołany postawą Trzeciej Rzeszy i pewnymi poczynaniami partii Henleina.

W tym samym dniu, w którym „Prager Presse" występuje z przeciwatakiem, ogłasza wiedeńska katolicka „Reichspost" korespondencję z Londynu, stwierdzającą, że między Pragą a Berlinem toczą się rzekomo od dłuższego czasu poufne rokowania w duchu zaofiarowania oferty pokojowej kanclerzowi Hitlerowi, że rokowania te jednak stanęły teraz na martwym punkcie.

Aluzja Pragi do rozrostu armii i ofiarności społeczeństwa jest w każdym razie znamienna dla stosunku Pragi do Berlina. Przestroga znowu pod adresem Niemców sudeckich łączy się z wiadomościami, według których w końcu lipca odbyły się podobno w Lincu poufne narady między sudeckimi i austriackimi hitlerowcami przy udziale Leopolda i Frauenfel[illegible], w Gastein zaś między Henleinem a znaną osobistością niemiecką, co zapowiadałoby dalsze współdziałanie i tłumaczyło dostatecznie reakcję społeczeństwa czechosłowackiego.

Sesja Syjonistycznego A. C.

Zurych, 17. 8. (ŻAT) W poniedziałek wieczorem odbyła się pierwsza sesja nowowybranego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.) pod przewodnictwem M. M. Usyszkina.

Po wyborze prezydium rozwinęła się dyskusja nad sprawą wyborów Ściślego A. C., przy czym kilku mówców wypowiedziało się za zniesieniem tego ciała, które powoduje, że większość członków A. C. traci kontakt z biegiem wydarzeń i jest usuwana z pracy czynnej. W wyniku dyskusji uchwalono rozszerzyć skład Ściślego A. C. do 30 osób, po czym wybrano jego członków.

Wreszcie A. C. wyłonił — zgodnie z uchwałą kongresu — stałą komisję polityczną z siedzibą w Londynie. Komisja sprawować będzie funkcje doradcze przy Egzekutywie w kwestiach politycznych.

Syjoniści na sesji Rady Agencji Żydowskiej

Zurych, 17. 8. (ŻAT) Wczoraj wieczorem na posiedzeniach poszczególnych frakcyi dokonano wyborów delegatów do części syjonistycznej Rady Agencji Żydowskiej, której sesja rozpoczyna się w środę. „Negatywiści" spośród wybranych delegatów zobowiązali się podporządkować dyscyplinie partyjnej w tym sensie, że na sesji rady nie będą głosowali za rezolucją polityczną, która by była sprzeczna z rezolucją uchwaloną przez Kongres Syjonistyczny.

Dziś pełna tabela wygranych loterii klasowej

JUTRO OTWARCIE SESJI AGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Stanowisko poszczególnych frakcji wobec rozbieżności z niesyjonistami

Zurych, 17. 8. ŻAT. Po zamknięciu Kongresu poszczególne frakcje odbyły narady w celu zajęcia stanowiska wobec rozpoczynającej się jutro sesji Agencji Żydowskiej, głównie w związku z oczekiwanymi rozbieżnościami między syjonistami a niesyjonistami.

Naogół zaznacza się tendencja nieuwzględnienia żądań niesyjonistów co do przywrócenia zasady fifty-fifty.

Jak komunikują, dr Weizmann przeciwny jest zaostrzeniu stosunków z niesyjonistami w chwili obecnej, gdy syjonizm stoi w obliczu historycznych rozstrzygnięć. Zachodzi też niebezpieczeństwo, że konflikt z niesyjonistami wpłynie ujemnie na zbiórki pieniężne na rzecz funduszów narodowych.

Feliks Warburg, który stoi na czele grupy niesyjonistów amerykańskich, przybył wczoraj do Paryża i oczekiwany jest dziś w Zurychu.

Otwarcie sesji Rady Agencji Żydowskiej nastąpi w środę.

Do Zurychu przybyło już wielu delegatów niesyjonistycznych z krajów zachodnio-europejskich.

Należy się też spodziewać rozbieżności między syjonistami a niesyjonistami w sprawie planu podziału Palestyny.

Jakie stanowisko zajmą Stany Zjedn. w razie zniesienia mandatu palestyńskiego

Znamienna treść korespondencji między rządem angielskim a amerykańskim

Londyn, 17. 8. ŻAT. Ogłoszona wczoraj „Biała Księga“ z korespondencją między rządami Anglii a St. Zjednoczonych w sprawie Palestyny (o czym ŻAT już doniosła) zawiera interesującą wymianę listów między ministrem Spraw Zagranicznych Edenem a ambasadorem amerykańskim w Londynie Berghamem.

Odpowiadając na pismo ambasadora amerykańskiego z 7 lipca, Eden zgodził się z tezą, że prawa St. Zjednoczonych w Palestynie zastrzeżone są w konwencji z roku 1924. Eden dodaje jednak, że ponieważ St. Zjednoczone w art. 1 tej konwencji zaakceptowały mandat w całości, tym samym zgodziły się też z postanowieniem, że mandat może być zmieniony za zgodą Ligi Narodów. Eden zapewnia równocześnie, że jeśli ewentualne zmiany mandatu naruszą prawa Ameryki, rząd brytyjski zwróci się o zgodę do rządu St. Zjednoczonych.

Amabasador Bergham w swej odpowiedzi z dnia 8 sierpnia wskazał że stanowisko jego rządu w sprawie zniesienia mandatu nad Irakiem i traktatu z tym krajem z roku 1932 ma zastosowanie również odnośnie do ewentualnego zniesienia mandatu nad Palestyną. Już zaznaczono, że przed zniesieniem reżimu mandatowego należy naradzić się z St. Zjednoczonymi co do warunków, w jakich dane terytorium będzie administrowane, gdyż uprawnienia St. Zjednoczonych opierają się obecnie na tych samych podstawach co w czasie ustanowienia mandatu. Rząd amerykański wyjaśnia przy tym, że jeśli nie robi użytku z swych uprawnień odnośnie do Iraku, nie znaczy to bynajmniej, że w zasadzie rezygnuje z swych uprawnień. To samo stanowisko rząd amerykański podał do wiadomości rządu francuskiego w sierpniu 1936 przed zniesieniem mandatu nad Syrią.

Ambasador Bergham dodaje, że stanowisko jego rządu wypływa wyłącznie z obowiązku roztoczenia opieki nad interesami amerykańskimi w Palestynie na podstawie równości z innymi rządami odnośnie do uprawnień ich obywateli.

Wysoki Komisarz przyrzeka poparcie portowi tel-awiwskiemu

Jerozolima, 17. 8. ŻAT. Liczne tłumy publiczności wzięły udział w uroczystym otwarciu nowego gmachu szkoły miejskiej w Tel Awiwie w obecności Wysokiego Komisarza sira Artura Wauchopea. Przy tej sposobności Wysoki Komisarz wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że rząd gotów jest popierać budowę nowych gmachów szkolnych w Tel Awiwie. Wauchope dodał też, że w toku konferencji z burmistrzem Rokachem dołoży starań aby znaleźć pomyślne rozwiązanie problemów związanych z portem tel-awiwskim m. in. z sprawą lądowania pasażerów w tym porcie.

Starcia między policją a bandami arabskimi

Aresztowanie arabskich agitatorów

Jerozolima, 17. 8. ŻAT. Pod Jerozolimą doszło do wymiany strzałów między uzbrojoną bandą arabską a patrolem policji. Jak przypuszczają, jeden Arab został ranny. Policja skonfiskowała karabin i 40 pakietów z patronami.

Równocześnie banda Arabów zaatakowała wieś arabską Kubeida. Policja pomogła wieśniakom odeprzeć atak. Jeden Arab został aresztowany. Nosił on mundur kapitana wojsk angielskich.

Arabowie w nocy ostrzeliwali kolonię Arza. Policja regularna i pomocnicza odparły atak.

Przed posterunkiem policji w Safed eksplodowała bomba, która nikomu jednak szkody nie wyrządziła. Drugą bombę znaleziono w pobliżu posterunku policji w Dżenin

Pożar w gmachu kongresowym

Zurych, 17. 8. (ŻAT) W gmachu teatru miejskiego w Zurychu, w którym toczyły się obrady Kongresu Syjonistycznego, wybuchł wieczorem pożar. Archiwum Kongresu zdołano uratować. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Arabowie w Genewie grożą...

Zurych, 17. 8. ŻAT. Według doniesień z Genewy członkowie bawiących tam delegacji arabskiej grożą wybuchem rozruchów w Palestynie. Oświadczają oni, że Arabowie nigdy nie dopuszczą do podziału Palestyny. Przywódcy arabscy — głoszą doniesienia z Genewy — gotowi są jednak pertraktować z Żydami biorąc za podstawę zachowanie żydowskiego statutu mniejszości w Palestynie. Przywódcy arabscy skłonni są raczej prowadzić rokowania z Żydami na forum genewskim, nie zaś w Palestynie.

Jeszcze jeden protest muzułmański

Kair. 17. 8. (R) Donoszą z Damaszku, że naczelna rada uczonych teologów syryjskich wysłała do premiera Dżamila Mardam Beja stanowczy protest przeciwko projektowanemu podziałowi Palestyny. Znamienne jest przy tym, że rada powoływała się nie tylko na zagroż. interesy muzułmanów ale również i chrześcijan. Jest to bodaj pierwszy tego rodzaju wypadek w historii i tradycjach rady teologów damasceńskich, należącej razem z kairską i tuniską do najwpływowszych w świecie islamskim.

Odpowiedź Mardam Beja została uznana za niezadawalniającą.

Niedaleko Migdal po starciu z policją aresztowano dwóch arabskich terrorystów.

Policja przeprowadziła liczne aresztowania wśród arabskich przywódców. Ogółem aresztowano 10 Arabów, w tym kilku członków Arabskiego Komitetu Strajkowego. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu w Akko.

Wczoraj rano terroryści arabscy w Beisan zastrzelili arabskiego policjanta.

Komisarz okręgowy Jerozolimy polecił, aby w domu sierot im. Dyskina z dniem 1 września zwolniono 10 pokojów, gdzie zakwaterowani będą żołnierze należący do oczekiwanych posiłków wojskowych.

Nowa kolonia -- Kfar Szold

Jerozolima, 17. 8. ŻAT. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowej kolonii „Kfar Szold“, nazwanej imieniem zasłużonej sędziwej działaczki syjonistycznej Henriety Szold. Kolonia położona jest na wschód od Genery.

KRWAWE WALKI TRWAJĄ

Szanghaj, 17. 8. (R) Artyleria japońska ostrzeliwująca Poutoung, zamilkła wczoraj wieczorem. Chińczycy utrzymują, że Japończykom nie udało się powstrzymać posuwania się wojsk chińskich wzdłuż rzeki Wangpu od strony Poutoung. Siły chińskie, działające w Szanghaju i okolicach, obliczane są na 13 dywizji.

* * *

Szanghaj, 17. 8. (R) Koła chińskie sądzą, że wczorajsze gwałtowne bombardowanie okolic Poutoung przez okręty japońskie miało na celu ułatwienie wysadzenia na ląd posiłków, nadeszłych z Japonii.

Na skutek wstrzymania dopływu gazu, wszystkie niemal dzienniki wychodzą w zmniejszonej objętości. Kilka band uchodźców usiłowało obrabić magazyny ryżu, lecz policja zdołała za wczasu temu zapobiec. Pewien obywatel portugalski, wzięty przez tłum za Japończyka, został okrutnie zamordowany.

* * *

Szanghaj, 17. 8. (R) Okręty japońskie ostrzeliwały niemal przez całą dobę oddziały chińskie, posuwające się w rejonie Putung, celem zajęcia dogodnych pozycyj do ostrzeliwania japońskiego okrętu admiralskiego „Izumo", stojącego na kotwicy w pobliżu konsulatu japońskiego. Ponieważ sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej poważna, około 3 tysiący kobiet i dzieci opuściło już miasto. 700 kobiet i dzieci amerykańskich ma opuścić Szanghaj w najbliższych dniach. Dwa tysiące kobiet i dzieci angielskich wyjechało z Szanghaju wczoraj wieczorem.

Szanghaj, 17. 8. (R) Agencja Reutera donosi, że Japończycy podjęli dziś rano na nowo ofensywę. Okręty japońskie ostrzeliwały dzielnicę Poutoung.

Szanghaj, 17. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Nankinu: Cały personel ambasady japońskiej opuścił miasto, udając się do Japonii.

Japońska fabryka prochu wysadzona w powietrze

Tokio, 17. 8. (R) Agencja Domei donosi, że w ciągu ubiegłej nocy w miejscowości Uji w pobliżu Fi Kioto, wyleciała w powietrze fabryka prochu. Dotychczas spod gruzów wydobyto 22 zabitych i rannych. 800 domków w tej miejscowości uległo całkowitemu zniszczeniu. Dalszych szczegółów na razie brak.

Chiński wicepremier konferuje w Wiedniu

Wiedeń, 17. 8. Chiński minister finansów i zastępca prezesa ministrów dr Kung po przybyciu do Wiednia zaproszony został do prezydenta Miklasa oraz odbył szereg konferencyj z kanclerzem Schuschniggiem, ministrem Guido Schmidtem i członkami rządu austriackiego. Prasa podkreśla znaczenie rozmów dr Kunga w Europie środkowej, które miały charakter polityczny i finansowy. Na uwagę zasługuje fakt, że dr Kung żywo interesował się austriackim przemysłem, a specjalnie maskami gazowymi.

Żałosna kompromitacja endecji

Legenda, która kompromituje działaczy OZN.

Warszawa. 17. 8. (A) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" ogłasza artykuł wstępny pod tytułem „Przegląd sił", w którym pisze: Obchody i manifestacje urządzane przez organizacje i stronnictwa polityczne są czymś w rodzaju wielkich manewrów w wojsku i stanowią próbę sił. Dzień 1 maja z obchodami i pochodami socjalistycznymi, Zielone Święta z manifestacjami ludowców i 15 sierpnia ze zgromadzeniami ludowców i konkurencyjnymi próbami endeków, są pod tym względem bardzo pouczające. Od wielu lat 1 maj jest masową rewią sił socjalizmu. To samo da się powiedzieć o obchodach urządzanych przez ludowców. *Manifestacje endeckie są jedną wielką żałosną kompromitacją*. Endecja żaliła się, że nie pozwalają jej, a jeśli się zdarza okazja, to nic wychodzi nic. W Warszawie z trudem zebrano 2000 ludzi, przeważnie z przedmiejskich okolic, jakichś wąsatych półpanków i panków — którzy przyprowadzili służbę folwarczną, zmuszoną do udziału w zebraniu i pochodach. Mieszczaństwa mało, młodzieży prawie nic. I żadnego w tym wszystkim zapału i wiary. Smutny pochód żywych nieboszczyków, mar przeszłości, która próbuje straszyć, ale nie wróci. Najszczerzej brzmiały okrzyki przeciw ONR-owi, uważanemu przez endecję za odstępców i zdrajców. Pokutuje dziś jeszcze w mózgach legenda o rzekomo wielkiej sile naszej prawicy, z którą należy się liczyć, której trzeba na każdym polu robić ustępstwa. Rzeczywistość zadaje kłam tej legendzie, kompromitującej zarówno agitatorów endeckich, którzy ją szerzą, jak i działaczy Ozonu, budujących na nich swoją „ideologię" i taktykę, cały ów bezsensowny marsz na prawo.

Słabe sygnały od zaginionego Lewoniewskiego

Waszyngton. 17. 8. (R) Ambasador ZSRR otrzymał z Moskwy wiadomość iż radiostacje w Moskwie i w Irkucku przejęły słabe sygnały, pochodzące, jak przypuszczają, od zaginionego lotnika Lewoniewskiego. Obecnie czynione są starania, celem ustalenia — czy radiostacje wojskowe na Alasce i radiostacje kanadyjskie słyszały te same sygnały.

Fairbanks. 17. 8. Na skutek złej pogody, lotnik amerykański Mattern musiał odłożyć poszukiwania zaginionych lotników sowieckich.

Trąba powietrzna we Włoszech sieje śmierć i zniszczenie

Rzym, 17. 8. (R) Agencja Stefani donosi, że w okolicach Borgo i Igea Marina w prowincji Rimini przeszła gwałtowna trąba powietrzna. Sześć domów zostało całkowicie zniszczonych, cztery osoby zostały zabite. 60 osób jest rannych w tym 8 ciężko.

Władze zarządziły natychmiastową akcję ratowniczą.

Kongres Agudy -- na falach eteru?

Warszawa 17. 8. (A) Wśród ortodoksji warszawskiej rozeszła się dziś pogłoska, że radiostacja w Pradze czeskiej będzie dziś o godzinie 8 wieczorem transmitowała przebieg uroczystości otwarcia Kongresu Agudy w Marienbadzie. Ortodoksi zaopatrują się lub pożyczają sobie kilkulampowe aparaty radiowe, chociaż nie udało się dotychczas skontrolować, czy pogłoski te zgodne są z prawdą.

W czyich rękach jest Reinosa?

Bilbao, 17. 8. (R) Ogłoszony wczoraj późnym wieczorem komunikat radiowy donosi o zwycięstwie wojsk powstańczych na froncie Santander. Po przeprowadzeniu gwałtownego natarcia, zdobyte zostały miejscowości Puerto Deescurro, Barelli, Chico i ważny ośrodek przemysłowy Reinosa.

Madryt, 17. 8. (R) Komunikat rządowy donosi o zaciętych walkach na froncie Santander. Szczególnie czynne było lotnictwo. Trzy samoloty powstańcze zostały strącone Komunikat nadmienia, że miejscowość Reinosa znajduje się w rękach wojsk rządowych.

Co się dzieje w Paragwaju

Asuncion. 17. 8. (A) Agencja Havasa donosi: Przywódca rewolty płk. Paredes zaprzeczył wiadomościom o rzekomym aresztowaniu byłego prezydenta republiki paragwajskiej Franco.

Asuncion 17. 8. (A) Nowy prezydent republiki paragwajskiej dr Paiva złożył wczoraj przysięgę i objął urzędowanie.

Kto wygrał dziś na loterii?

Warszawa. 17. 8. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

100 tysięcy na Nr. 165681
15 tysięcy 107445
5000 — 130, 16821, 37944
2000 — 2324, 70576, 117049, 121497, 154778 156133
1000 — 5391, 18332, 16141, 182274.

ŚWIT, DZIEŃ I NOC

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Rabka, w sierpniu.

Wśród gór — na wzgórzach i wzgórkach, w wieńcu lasów — wille. Piękne, nowoczesne, luksusowe i skromniejsze drewniane i prymitywne domki. Pijalnia wód, łazienki i inhalatorium, śliczny park, wspaniałe domy wypoczynkowe, pływalnia, dwa lokale taneczne — Rabka Zdrój.

Świt. Znieruchomiały domy w promieniach wschodzącego słońca. Cisza. Ale zaraz słabo, niedosłyszalnie jeszcze zaczyna drgać puls Rabki. — Ożywają, prężą się ciałka dziecięce, małe piąstki trą zaspane oczy, rozchylają się usteczka, jak pisklęce dziobki. Bo one to właśnie, dzieci, są sercem uzdrowiska, ich krzykiem, śmiechem i płaczem, tupotem nóżek; wdziękiem zabaw i piosenek pulsuje, tętni Rabka. O nie troszczą się lekarze, dla nich lśnią wystawy tysiącem cacek, dla nich są huśtawki i karuzele, zjeżdżalnie, kołowroty i kucyki. Dla nich zabawy, konkursy i nagrody.

I dla nich żyją matki, wiecznie zatroskane o ich zdrowie, dobry wygląd, apetyt.

— Broneczku, zjedz banana!

— Helenko, zjedz mięsko, nie trzymaj tak długo w buzi.

— Dzidziusiu, wypij soczek, zrób to dla mamusi!

We wszystkich niuansach, tonacjach i warjacjach. We wszystkich pensjonatach przy obiadach, śniadaniach, kolacjach...

— Ona dobrze wygląda?! — matka jest prawie obrażona — ależ panie doktorze, ona nic nie je! — Waży więcej niż powinna? Niemożliwe!

W łazienkach, na deptaku, przy muzyce w parku — Ile waży? co je? Jakie kąpiele, inhalacje, zabiegi?

A gdy dzieci ładne, wystrojone, świetnie podkarmione, opalone słońcem górskim, owiane pysznym powietrzem rabczańskim — bawią się — mamusie równie wystrojone, równie dobrze podkarmione, gadu, gadu: — o tym, że jest tu mało panów — o tym, że bawić się nie można — chociaż — jeżeli ktoś bardzo chce — i konspiracyjnie: — ach, moja pani, ona o trzeciej rano wraca do domu, a dziecko samo przy otwartych drzwiach'!

— A ten pan odprowadził ją, aż na piętro —

— Ładna matka, niema co!

— Rozumiem można pójść zatańczyć, ale żeby tak —

— Ja bym tak nie mogła —

A ta, a owa, a dancing, a suknia, a dziecko, a jedzenie — odwieczny ogłupiający kołowrót.

Po deptaku przechadzają się białe niedźwiedzie, figlują z dziećmi i za parę groszy pozują z nimi do fotografji.

— Och, to żaden interes, powiedział ktoś — przystojny pan, który chciałby uwiecznić się z mamusiami, ten by dopiero zrobił kokosy!

Oczywiście — złośliwość. Bo są w Rabce i panowie. Zwłaszcza w końcu tygodnia napływają tłumnie. Wtedy dancingi wypełnione są po brzegi, a — zbyt obficie oświetlony park — aż drży od westchnień.

Ale nie tylko żądni miłości wzdychają. Ci, których krew ciężko płynie w zwapniałych żyłach i ci, których przywiodło tutaj osłabione serce czy inne dolegliwości — ci wszyscy starsi panowie i panie obciążeni tysiącem nakazów i zakazów — z westchnieniem patrzą na młodych, którym wszystko wolno. Ale rozgrzeszająca atmosfera letniska robi swoje i starsi państwo, którzy skromnie siedzieli na tarasie kawiarni i tęsknie spoglądali do wnętrza — powoli, powoli przenoszą się tam, gdzie króluje jazzz i wirując pod takt walczyka, wspominają dawne, dobre czasy...

Ostatnim wreszcie powodem westchnień było kilka dni beznadziejnie deszczowych. Wtedy tłumy kuracjuszy pod kapiącymi parasolami gromadziły się przed upartym barometrem i zanosiły do niego modły i zaklęcia.

Nie pomoże — zadrwił młody głos — jak barometr idzie w górę, to deszcz idzie na dół, a jak barometr idzie na dół, to deszcz także, a jakże!

Ostatecznie przestał padać i znowu mamy cudowną pogodę, która nas w tym roku niemal nie opuszcza. Około 19 tysięcy kuracjuszy, którzy tu w tym sezonie zjechali niema powodu do użalania się — nawet ciasnota mieszkaniowa, która do ubiegłego roku dawała się we znaki, znikła zupełnie. Przybyły bowiem w tym roku nowe, piękne pensjonaty i pojemność Rabki znacznie się zwiększyła. Coraz szerzej rozkłada się uzdrowisko — wstępuje na góry, wdziera się w lasy — coraz bardziej chłonne, zaborcze i predystynowane do odegrania roli uzdrowiska na prawdziwie europejską miarę.

Psst! Już jest noc. Gasną światła we willach, zasypiają dzieci. Usteczka, które przez cały dzień tyle mówiły, krzyczały, przeżuwały, odpoczywają stulone — rozwichrzone włosy opadły na czoła, zaróżowiły się twarzyczki.

W ciemnościach, ciszy i śnie zbiera Rabka siły, aby następnego dnia znów rozebrzmieć gwarem i zapulsować życiem tysięcy drobnych istotek.

A w parku na ławce nuci ktoś piosenkę „a kiedy przyjdzie rozstać się..."

Lonka Schmorak-Maschlerowa.

LINOLEUM Z SOI I DROGI Z BAWEŁNY

JAK AMERYKA RADZI SOBIE Z NADWYŻKĄ ZBIORÓW

Naczelnym zagadnieniem w gospodarce Stanów Zjednoczonych jest prowadzona od lat walka z nadwyżką zbiorów. Stosowane dotychczas klasyczne metody przeciwdziałania wzmożonej podaży na rynku rolniczym, w formie zwiększenia eksportu produktów rolnych, ograniczenia obszaru zasiewów uprawy itp. nie dały oczekiwanych rezultatów. Zmniejszenie zapasów nagromadzonych w latach dobrej konjunktury postępuje bardzo powoli, wpływając ujemnie na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym. Z pomocą rolnikowi, nie wiedzącemu co robić z nadwyżką zbiorów, przychodzi chemik, wskazując rolnictwu nowe drogi zużytkowania produktów, które dotychczas odgrywały rolę wyłącznie w dziedzinie aprowizacji. W oparciu o produkty rolne powstają nowe gałęzie przemysłu, co pozwoli może wreszcie na odzyskanie zachwianej od 16 lat równowagi gospodarczej.

SOJA, JAKO SUROWIEC PRZEMYSŁOWY

Mało znana u nas, a uprawiana na szeroką skalę przez Niemców, soja jest pierwszorzędnym surowcem przemysłowym. Przeniesiona na grunt amerykański i europejski z Japonii i Mandżurii, gdzie jest jednym z podstawowych produktów rolniczych, soja ma wielką przyszłość przed sobą. — Wartość produkcji soji wyniosła w Stanach Zjednoczonych w 1936 r. 35 milionów dolarów. Soję sadzi się w tym samym czasie co kukurydzę. Po 3-ch miesiącach otrzymuje się plon, dający doskonały środek odżywczy, zwłaszcza dla diabetyków.

Okazuje się jednak, że jeszcze cenniejsze usługi oddaje soja, a właściwie tłoczony z niej olej, w przemyśle. W fabrykach Forda nie używa się innego oleju do wyrobu lakierów, pokrywających karoserie samochodowe, jak wytłoczonego z ziaren soji. Poddany odpowiedniej przeróbce olej ten tężeje na masę rogową z której w fabrykach Forda wyrabiają klamki, sprzączki, spinki itp. Inni przemysłowcy, idąc za przykładem Forda, wynaleźli sposób wyrabiania z soji doskonałego mydła pokostu, linoleum itp.

PAPIER Z WŁÓKIEN SOSNY

Stany południowe Ameryki Północnej, produkujące głównie bawełnę, przechodzą ostatnio wobec przesycenia rynków światowych tym surowcem, na uprawę innej rośliny, mogącej w razie potrzeby zastąpić bawełnę. Namiastkę tę znaleziono w pewnym gatunku sosny, wyrastającej w ciągu 10 lat. Dr Ch. Horthy zdołał z rdzenia tego drzewa uzyskać masę, nadającą się do wyrobu papieru. Obecnie wiele wydawnictw w Ameryce posługuje się papierem fabrykowanym z rdzenia sosny, który jest trwalszy niż zwykły papier gazetowy.

Poza tym rdzeń kalifornijskiej sosny zawiera witaminę D, może więc być cennym środkiem spożywczym. Żywica wydzielająca się z włókien tej sosny daje po odpowiednim spreparowaniu tłuszcz podobny do tłuszczu zwierzęcego i stosowany obecnie do wyrobu wosku, farb itd.

DROGI Z BAWEŁNY

Chcąc przyjść z pomocą plantatorom bawełny, technicy amerykańscy wpadli na pomysł użycia bawełny przy budowie dróg. Pierwsze próby, przeprowadzone kilka lat temu, dały doskonałe wyniki. Okazało się, że drogi z bawełny są szczególnie wytrzymałe na wpływ zimna i wilgoci. Bale bawełny znajdują obecnie szerokie zastosowanie przy budowie dróg w najbardziej na północ wysuniętych rejonach St. Zjednoczonych, gdzie częste zmiany atmosferyczne i ostre mrozy niszczyły rok rocznie setki kilometrów dróg asfaltowych. — Obecnie dzięki zastosowaniu bawełny osiągnięto tak znaczne oszczędności, że rząd St. Zjednoczonych postanowił w tym roku wybudować 900 km dróg „bawełnianych", przeznaczając na ten cel 1,300.000 dolarów.

Na skonstruowanie 1,6 km drogi, to jest jednej mili amerykańskiej, zużywa się 8 do 10 bel bawełny. Chcąc pokryć wszystkie drogi państwowe powierzchnią macadamową z domieszką bawełny, rząd St. Zjednoczonych zdołałby z łatwością zużytkować przeciętną roczną produkcję bawełny Stanów południowych, wynoszącą około 9 bali.

MATERIAŁ PĘDNY Z KUKURYDZY

Ameryka posiada bogate źródła naftowe i nie potrzebowała by wzorem wielu krajów europejskich poszukiwać syntetycznego materiału pędnego. Tym niemniej w Atchinson w stanie Kansas, istnieje fabryka, która przerabia rocznie 1,500.000 baryłek kukurydzy na materiał pędny, uzyskując około 15 mil. litrów płynu o właściwościach zbliżonych do nafty. W fabryce syntetycznej nafty pracuje obecnie wprawdzie tylko 35 robotników, ale przeszło 2000 ludzi zatrudnionych jest w ciągnących się dokoła fabryki plantacjach kukurydzy. — Materiał pędny, fabrykowany w Atchinson jest bardzo poszukiwany mimo ostrej krytyki, jakiej nie szczędzą mu fachowcy, zainteresowani głównie w zbycie nafty i jej produktów pochodnych.

CHEMIA ORGANICZNA RATUJE ROLNIKA

W mieście Ames w stanie Jowa powstało specjalne laboratorium dla badania możliwości zużytkowania produkcji rolnej w przemyśle. Wyniki dotychczas osiągnięte zdają się zapowiadać nową erę w rozwoju rolnictwa amerykańskiego, które z okresu depresji konjunkturalnej przechodzi stopniowo na falę nowego ożywienia.

Pijany słoń demoluje wieś

W ubiegłym tygodniu niezwykłą przygodę przeżyli mieszkańcy wioski murzyńskiej, w miejscowości Subungu w Afryce.

Po zakończeniu zbioru owoców miała się odbyć zabawa, coś w rodzaju dożynek i w związku z tym nieopodal wioski przygotowano dla uczestników znaczną ilość owoców i 10 dużych naczyń mocnego piwa miejscowej produkcji.

W chwili, gdy rozpoczęto zabawę, na polanę wpadło stado dzikich słoni. Przerażeni Murzyni uciekli w popłochu, a ich miejsce przy „biesiadnym stole" zajęli niespodziewani goście, przystępując bez zaproszenia do konsumowania nagromadzonych zapasów.

Jeden z olbrzymów, najwidoczniej dla zwiększenia apetytu, napił się trochę piwa, któremu tak mu zasmakowało, że „wytrąbił" wkrótce wszystkie naczynia.

Tak wielka ilość piwa podziałała nawet na słonia i skutki były natychmiastowe. Pijany słoń począł wyprawiać najdziwaczniejsze harce: tańczył, skakał i stawał na tylnych łapach, trąbiąc przy tym przeraźliwie.

Dobry humor „zagazowanego" udzielił się całemu stadu, które pozbywszy się swej przysłowiowej słoniowatości poszło w ślady towarzysza.

Roztańczone i „rozśpiewane" stado wbiegło do wioski tratując i niszcząc doszczętnie wszystkie zabudowania. Całą wioskę musiano odbudować od fundamentów, a przesądni murzyni postanowili nie używać więcej piwa.

PRZYPADEK, CZY ZRZĄDZENIE LOSU?

SERB I WĘGIER, KTÓRZY ROZPOCZĘLI WIELKĄ WOJNĘ

ZMARLI W ROCZNICĘ JEJ WYBUCHU

BUDAPESZT, w sierpniu.

Przed kilkunastu dniami zaledwie minęło 23 lata od chwili, kiedy padł pierwszy strzał rozpoczynający Wielką Wojnę, nad brzegiem Sawy, między Belgradem a Zimony. Rocznica ta nabiera jakiegoś niemal mistycznego znaczenia, bo zaledwie w kilka dni po niej zmarli jednego dnia dwaj ludzie, którzy rozpoczęli Wielką Wojnę, a mianowicie: sierżant pierwszego pułku serbskiego, Milan Milajkovicz, z którego broni padł pierwszy strzał i Ferenc Balla, szeregowiec cesarsko - królewskiego 68 pułku piechoty, pierwszy ranny w Wielkiej Wojnie.

Dwudziestego ósmego lipca 1914 r. sierżant Milajkovicz stał na warcie wraz z 12 żołnierzami, nad Sawą w pobliżu Belgradu. Na przeciwnym brzegu rzeki, około Zimony, armia ówczesnej monarchii austriackiej przygotowywała się właśnie do ataku. Ciemność panowała zupełna, na kilka kroków przed sobą nic dojrzeć nie było można.

Komenda austriacko-węgierskiej 7 dywizji poleciła aby pół kompanii udało się promem do Belgradu. Ale żołnierze, którzy czuli się bezpieczni pod osłoną ciemności, nie zdążyli jeszcze przeprawić się na drugi brzeg, kiedy oczyma, które chyba więcej czuły, niż widziały w tej ciemności, dostrzegł ich Milajkovicz. Strzelił...

I to był pierwszy strzał w Wielkiej Wojnie. Miliony i miliony strzałów rozbrzmiewało po nim...

Tymczasem ów strzał, po którym nastąpiły wystrzały stojących na warcie towarzyszy Milajkovicza, wywołał podniecenie na serbskim brzegu. Zabrzmiały armaty z Kalimegdanu w Belgradzie. Komenda austriacko - węgierska cofnęła wysłanych żołnierzy. Nadciągnęły wkrótce armaty austriackie, które poczęły bombardować Kalimegdan...

W czasie tej strzelaniny, jedna z kul trafiła żołnierza Węgra, nazwiskiem Balla Ferenc. Odstawiono go natychmiast do Zimowy, gdzie jako pierwszą ofiarę wojny obdarzano go kwiatami i traktowano niemal jak bohatera narodowego.

Po wojnie obydwaj uczestnicy, Milajkovicz i Balla powrócili każdy do swej ojczyzny. Balla zamieszkał w Szeged, gdzie trudnił się rybołóstwem.

Obecnie, z racji 23 rocznicy wybuchu wojny, urządzono w Szeged zebranie, na które zaproszono i Ballę. Udał się tedy, odświętnie ubrany, aby wziąć w nim udział. Wchodził właśnie w bramę, kiedy atak serca położył kres życiu, którego nie przerwała owa pierwsza kula Wielkiej Wojny.

Prasa jugosłowiańska doniosła, że właśnie tego samego dnia, kiedy zginął śmiercią nagłą Balla, zmarł sierżant Milajkovicz.

Naturalnie, nie ma dowodu na to, że owa kula, która zraniła znajdującego się na promie Ballę, pochodziła właśnie z karabinu Milajkovicza. Strzelało przecież, oprócz niego, jego dwunastu towarzyszy. Ci dwaj ludzie, którzy jednego dnia odeszli w zaświaty, a których imiona tak dziwnie jakoś los połączył, nie widzieli się nigdy w życiu, ani też nie korespondowali nawet z sobą. (K. P.)

GIGANTYCZNY WYŚCIG LOTNICZY

PARYŻ — DAMASZEK — PARYŻ NA TRASIE 6190 KLM.

Za parę dni, w piątek 20 sierpnia z lotniska Istres pod Paryżem, wystartuje do największego wyścigu lotniczego świata 17 samolotów, reprezentujących barwy 5 państw. Samoloty przelecą bez lądowania olbrzymią drogę: Istres—Damaszek — Le Bourget, przebywając 6190 kilometrów!

ZAMIAST NEW YORK—PARYŻ

W roku bieżącym przypada 10 lecie przelotu Lindbergha z New Yorku do Paryża. Aeroklub Francji chcąc uczcić tę rocznicę, postanowił zorganizować wyścig lotniczy na trasie którą leciał Lindbergh.

Tymczasem już w czerwcu lotnicze władze amerykańskie odmówiły pozwolenia na start w New Yorku.

Trzeba więc było zrezygnować z wyścigu Ameryka Północna—Paryż. Nie zrezygnowano jednak z myśli zorganizowania gigantycznego raidu powietrznego. Wybrano trasę Paryż—Damaszek—Paryż. Długość jej jest bowiem zbliżona do odległości New York — Paryż.

W połowie czerwca ustalono regulaminy raidu i już po miesiącu miano skompletowaną listę uczestników wyścigu. Zapisanych zostało 17 maszyn, wystawionych przez 5 aeroklubów narodowych.

„ASY" NA STARCIE

Siedemnastu zawodników zgłoszonych do wyścigu to „asy" lotnictwa światowego. Najsilniejszą drużynę wystawiają Włosi —— 9 samolotów. — Pięć z nich to wielkie trójmotorowe Savoia—Marchetti, rozwijające szybkość ponad 450 klm/godz. Pilotować je będą: mjr Attilio Bisee (drugi pilot por. Bruno Mussolini), Angelo Tondi, Samuele Cupini, Umberto Flori i Antonio Lippi. Włosi wystawiają poza tym dwa samoloty Fiat Br 20, pilotowane przez Gaetę i Rolanfiego, oraz 2 samoloty: Procellario (z 2 silnikami Asso) pilotowane przez Anzaniego i Sustera.

Gospodarze zawodów — Francuzi wystawiają 4 samoloty, piloci nie zostali wybrani. Samoloty ich to: Farman 2300 (4 silniki) Bloch 160 (4 silniki). Amiot 370 (2 silniki) i dwusilnikowiec Air Couzinet.

Dwa samoloty wystawili Rumuni. Znany akrobata lotniczy Alex Papana startować będzie na amerykańskim trójmotorowcu Bellanca, a książę Cantacuzene na francuskim Caudronix „Typhon".

Po jednym samolocie wystawili Anglicy i Amerykanie. Anglik Clouston leci na samolocie de Hawilland, a Amerykanin Mattern na dwumotorowym Lockheed Electra. Bezpośrednio po wyścigu do Damaszku Amerykanin ma zamiar dokonać przelotu z Ameryki do Europy ponad biegunem, (podobnie jak lotnicy sowieccy w odwrotnym kierunku).

NAGRODA PÓŁTORA MILIONA FRANKÓW

Zwycięzca wyścigu otrzyma nagrodę półtora miliona franków. Kto zdobędzie nagrodę?

Największe szanse posiadają Włosi, którzy wystawili liczną drużynę, lecącą na fenomenalnych maszynach Savoia—Marchetti. Samoloty te rozporządzają szybkością nieosiągalną dla takich maszyn jak de Havillland, Caudron; Bellanca czy Lockheed. Wydaje się że zagrozić im mogą tylko nieznane jeszcze dotąd samoloty francuskie (Farman, Bloch i Amiot), oraz... włoskie Fiaty i Procellarie — których możliwości nie są jeszcze znane. Fenomenalny wyścig na przestrzeni 6190 km oczekiwany jest z wielkim zaciekawieniem.

Spośród 2000 panien tylko trzy godzą się

żyć z mężem na odludziu

Nawet w dzisiejszych czasach, gdy na świecie liczebnie przeważają kobiety, nie jest rzeczą łatwą znaleźć odpowiednią żonę cywilizowanemu osobnikowi, zamieszkującemu daleką odludną wyspę.

Oto niejaki Donald Killarney, jeden z nowoczesnych Robinsonów, którzy uciekając od zgiełkliwego nowoczesnego życia, zaszyli się w jakiś zaciszny zakątek świata, by tam w spokoju oczekiwać kresu pielgrzymki życiowej, opublikował w 3-ch wielkich pismach amerykańskich ogłoszenie „matrymonialne". W anonsach tych inserent podaje, że jest prawnym właścicielem małej wysepki archipelagu polinezyjskiego, posiada ładny domek, czterech tubylczych służących oraz znaczny majątek i obecnie, w czterdziestolecie swych urodzin, postanowił poszukać sobie towarzyszki życia. Młode niewiasty, skłonne wieść cichy, lecz rajsko piękny żywot na jednym z ostrowów Oceanu, proszone są o nadesłanie — po wszechstronnym, gruntownym rozważeniu propozycji — swych ofert, z dołączeniem fotografii.

Ogłoszenie to dało zgoła nieoczekiwany wynik. Ponad dwa tysiące listów napłynęło w krótkim czasie do ekspedycyj wspomnianych gazet i przesłanych zostało pod adresem chętnego do ożenku samotnika. W liście wystosowanym do jednego z pism nowojorskich, Donald Killarney zaznacza, że nie był przygotowany na taki „potop" zgłoszeń. Nie przypuszczał, że jest na świecie taka duża ilość kobiet romantycznie usposobionych lub rozczarowanych do życia — i zdecydowanych na wszystko. Ale zostać żoną „Robinsona", to jednak rzecz nie taka prosta, bo fantastyczna imaginacja, a rzeczywistość, to dwie bardzo różne rzeczy!

...Ja sam — pisze Killarney — pędzę tutaj prawdziwie rajski żywot, lecz mam poważne wątpliwości, czy te wszystkie zgłaszające się kandydatki mogłyby przez całe swe życie obywać się bez towarzystwa, teatru, kina, bez czasopism, salonów mód i fryzjerów? Bo te wszystkie pozycje należałoby raz na zawsze wykreślić z „menu" życiowego! Właściciel wyspy w Polinezji odrzucał przede wszystkim setki listów pochodzących od romantycznych podlotków, które, z pewnością bez wiedzy rodziców, zareagowały na ogłoszenie matrymonialne, zapewniając w płomiennych słowach o gotowości dozgonnego uszczęśliwienia samotnego Robinsona.

Po gruntownym przestudiowaniu całego nadesłanego materiału, Killarney wybrał trzydzieści ofert i z odnośnymi kandydatkami nawiązał korespondencję, przy czym oczekujące jego przyszłą żonę na wyspie życie starał się przedstawić w najczarniejszych kolorach... W rezultacie, dwadzieścia cztery reflektantki straciły ochotę do podróży „w rajskie nieznane". Zatem wybór musiał paść na jedną z pozostałych sześciu niewiast. Nie mogąc się ostatecznie zdecydować, nowoczesny Robinson zaproponował wszystkim tym kandydatkom do jego ręki, przybycie do Polinezji i spędzenie na jego wyspie w charakterze gości jednego roku. Trzy kandydatki przyjęły zaproszenie i wkrótce mają wyruszyć w drogę na wody Oceanu Południowego. Wobec tego dopiero po upływie roku dowiemy się, która z tych trzech — i czy wogóle która z nich — została panią Killarney.

Tabela Loterii

z dnia 16 sierpnia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 na Nr 157723

Zł 50.000 na Nr 145546

Zł 10.000 na Nr Nr 2931 65424

Zł 5.000 na Nr Nr 68060 74509 131344

Zł 2.000 na Nr Nr 24299 80162 92768 173830

Zł 1.000 na Nr Nr 32432 40178 138215 174368 185505

Zł 500 na Nr Nr 44721 45372 50480 85269 88802 115296 125332 131634 136119 139714 144281 148041 165066 181388

Zł 400 na Nr Nr 24690 28577 55685 55844 68259 76551 99857 116048 125307 134657 140459 189125

Zł 300 na Nr Nr 33487 34301 60867 68034 71509 86096 94627 98055 105545 119205 123838 139321 140093 141522 149656 162748 187669 188357 191333

Zł 250 na Nr Nr 8137 11254 12116 12528 15378 19273 29930 30612 35792 39262 46732 49952 52662 59840 60467 60984 61155 62731 88746 91029 100361 101609 107192 107964 119249 123322 126519 134091 167393 170381 177254 183293 184287 184769 189830

Wygrane po 200 zł

[illegible] 518 781 1990 2139 384 429 61 747 3017 577 4082 344 698 5228 6798 801 82 7637 8339 602 910

10151 505 625 11510 649 898 12290 13256 79 15387 16058 103 376 774 817 17109 440 823 18735 869 19326 409 735

20208 947 22574 23727 24175 424 25116 990 27191 452 791 922 28800 29751

30046 578 91 727 31652 32233 734 909 33081 34572 606 744 35006 129 390 36704 909 37208 64 566 918 38372 745 39075 78 166 295 905

40015 461 793 854 41441 647 743 43235 840 44350 459 576 699 965 46303 94 417 782 47320 729 894 48121 528 33 649

50042 214 949 51447 575 850 52763 53802 54951 55098 835 916 56185 93 285 490 57090 58354 559 693 952 59050

60350 619 61081 62129 229 518 50 695 63076 519 921 64356 637 65603 66686 896 67056 805 68105 25 233 819 22 967

70371 865 69 71388 513 971 72044 199 836 46 983 73352 447 657 74153 452 55 962 75135 798

76377 490 570 77613 25 933 78386 79389 94 423 507 8 723

80722 81388 842 988 82317 477 658 816 83078 104 246 84207 688 86148 377 833 87570 647 946 88044 378 541 65 680 891 89697 759 919 88

90365 812 91143 9 534 755 978 92169 93 636 797 93754 94146 83 95107 29 316 93 737 983 96156 96 222 830 943 56 97031 182 419 98129 581 881 99027 89 151 575 815

100033 264 101112 601 796 828 938 102107 664 103006 104067 138 485 756 105174 388 502 106919 107056 387 798 929 108744 109307 929 45

110122 441 602 111061 338 532 750 112128 426 113171 469 752 114725 115077 344 655 976 116472 723 826 117380 613 118275 397 629 807 119223 45 903

120031 147 461 121557 608 122487 534 795 922 123777 124068 120 599 701 125233 337 498 126242 360 904 127331 128523 701 129223 663 748

130670 990 131165 386 864 132102 328 133291 315 609 134321 24 782 952 135157 793 809 136072 69 375 75 90 930 69 137350 777 854 138166 743 905 139287 832 90

140227 737 141211 142604 743 143569 145670 146027 564 988 148534 607 149291 560 666

150759 151061 662 152138 441 635 719 153255 154565 989 94 155340 42 626 911 157017 584 158109 89 159070 153 295

160731 161080 208 351 80 795 162287 502 163332 623 967 164652 165528 166097 275 167359 561 747 168310 43 575 853 169685

170278 378 171352 504 72 775 173751 174162 867 175028 328 434 529 841 176268 629 741 93 820 177682 789 178334 642 179210

180527 763 181565 936 182282 713 183345 758 950 94 184505 185422 186191 222 30 519 744 904 187816 188362 901 189469 754

190340 745 191608 192469 939 193259 98 194060 886

Wygrane po 50 zł

489 673 825 1378 2170 624 737 969 3223 538 608 708 4022 501 808 5053 200 12 323 405 704 51 822 6458 8225 447 75 922 9790

10191 231 612 11149 12058 13306 408 14842 77 987 15300 906 16850 727 18225 587 617 929 19358

20222 600 40 868 21283 899 22264 649 23547 804 24183 917 27811 50 28215 94 905 29442 742 920

30427 46 62 97 31144 426 714 32067 390 33148 34087 423 600 33 789 35361 404 912 36705 847 37234 309 901 38067 39394

41228 43000 33 114 281 599 694 44287 522 74 856 45154 47746 939 49133 218 420 598 606

50149 304 946 51537 52433 53578 713 54939 44 55181 56628 45 780 979 57516 59590

60959 61055 489 63045 65097 201 852 66387 481 92 575 768 67135 99 723 68041 404 69018 769

70337 649 71166 760 72267 820 73605 778 965 74085 312 75814 988 7544 679 752 84 77969 79028 180 507 39

80010 895 915 82078 198 350 654 82132 337 522 31 84158 86275 347 87042 88107 356 63 89708 803

90387 631 799 91018 305 556 644 897 910 92025 371 945 93329 983 94176 851 924 95040 96128 600 97443 913 98 176 261 505 750 99278 321

100111 10138 102371 751 5 103275 104273 96 106020 59 249 371 739 852 107513 826 108447 706

110753 837 925 111897 112028 395 113054 102 228 618 114077 122 69 115029 116258 117031 184 943 84 118020

121534 123053 228 77 124701 125799 126030 143 217 127115 768 880 128212 72 481 729 129792 915

130671 131290 716 81521 132193 568 81 805 133696 134518 136587 605 24 137231 308 139437 720

141277 610 142129 143006 593 623 144506 832 145864 146148 147145 90 94 148052 149186 202 835

150307 56 88 668 151053 213 473 152151 322 541 153103 64 154139 677 868 155785 157109 288 486 759 852 159156 291 350 869

160074 273 332 161198 704 162011 163 225 369 163226 367 164614 859 165266 807 167015 76 421 556 81 858 168169 534 714 944

170058 132 796 817 921 1713334 611 831 172706 173235 761 174377 883 175167 356 737 176155 704 800 178271 304 538 179044

180350 183418 184753 185157 467 887 975 186927 187099 451 188520 644 850 189906

190180 191066 515 781 192277 439 193137 801 194057

Ciągnienie III

Wygrane po zł 200

493 510 1504 959 2389 3366 4074 5112 797 6691 7380 845 8058 9019 717

10112 11170 635 12361 998 13511 825 15666 589 16008 187 462 854 17871 19223 777 840

20511 31 677 22523 634 94 23522 623 24025 463 27058 28743 952 29204 793

30172 792 32506 673 789 33410 36 35461

42008 43165 45042 522 932 47966 49278 689

50897 54572 55625 904 56352 589 57324 844 58159 893 59422 633 96

60233 61017 62230 662 866 66955 68217 820 69131 230 58 616

70538 73018 574 75655 704 76133 78941 79560 858 74

80597 81418 83106 729 84728

92437 573 94815 95616 764 96125 390 97589 99485

100400 101221 106512 777 107350 547 673 939 108642 878 109503

110115 111054 112423 113012 58 730 114573 701 970 116131 277 631 117115 986 118087 119328

120586 979 121040 122490 124109 688 125140 338 126037 82 128010 129571

130745 131167 513 967 132623 866 71 135144 342 136840 928 138908 139004

142177 418 808 143060 144080 145312 148087 307 149536

150017 121 345 83 673 151592 152352 154681 914 155289 565 983 156975 157730 158245 159576 994

160175 511 72 161102 290 162167 206 164480 990 167564 799 168220 169604

170078 303 416 787 171191 730 174196 175088 477 588 783

181241 638 93 182632 802 183701 185226 188316 34

190934 192071 193167 194071 385

Wygrane po zł 50

2074 582 3388 5130 512 6064 363 7186 8826 9142

11198 12544 14273 749 899 15734 16256 807 17387 455 627 18271 19018 879

20145 411 769 21256 335 491 911 22816 63 98 23175 24541 700 42 825 25260 26159 466 27698 28242 570 29032

30807 31500 32293 600 33009 35668 37096 386 446 38021 63

40138 539 46 693 41536 619 44221 45688 794 46618 950 47567 745 885 48037 49867

50525 758 52947 53400 773 871 56056 57050 312 614 725 54 58409

62214 63586 64809 65311 772 67319 69887

71027 72777 73468 928 76864 77435 74459 459 541 904 97 79845

80325 81367 89 697 82840 83056 665 84897 86944 87360 88713

91051 223 92105 93159 935 97380 728 99053 79

100987 102547 103752 104287 635 752 105604 106595 107133 958

110256 986 111355 464 986 112234 443 114483 539 115456 118889 119299

121996 122843 123877 124187 215 593 125990 126300 845 128512 699

133004 426 134109 483 135234 136189 954 137352 861 138437 897 972 139522 805

140570 142050 145095 894 147038 146 758 837 149710

152486 154563 691 156098 737 815 158033 159146 416

160102 161396 162172 464 632 163054 167299

171546 172145 175135 256 176083 672

180183 348 181516 778 884 182606 183506 184133 682 870 188613 973

191373 827 192911 194582 647 978

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr: 152262

Z. 30.000 na Nr 81036

Zł 15.000 na nr 30884

Zł 10.000 na n-ry: 42548 142269 149363 180877

Zł 5.000 na n-ry: 131 749 152200

Zł 2.000 na n-ry: 74003 93515 113510 179277

Zł 1.000 na n-ry: 32686 53169 69762 91721 116221 160070 118409 150176

Zł 500 na n-ry: 2175 57986 73077 82553 132132 142351 178336 183116

Zł 400 na n-ry: 6399 9757 57664 66012 73056 73071 82988 87561 134129 135387 158206 159206 159678

Zł 300 na n-ry: 8090 11960 15560 33926 49943 56309 71332 76887 79447 121599 128973 144138 148181 155896 170506

Zł 250 na n-ry: 3672 3920 4060 4771 14420 20133 24267 25496 25883 40092 61182 70596 83162 85557 87561 91312 100438 119544 130160 130571 136629 155744 158403 163884 165211 167407 168811 178924

Wygrane po zł 200

894 2294 933 3806 930 5794 6097 756 924 7224 8814 9648

10017 12876 13303 14280 15629 979 18057 19381

20196 731 22266 23135 36 806 24437 838 27289 581 29319 81

30754 31879 32248 376 559 872 33036 576 34909 35990 36188 639 801 37130 84 38723 95

40839 42612 43467 78 44390 779 45263 337 46571 814 980 47056 723 48027 238 312 49124 409 797 972

51182 52049 53429 56470 556 58208 797

60319 61559 747 62871 63664 64435 67587 940 68785 69135 275

70163 222 491 71021 73139 74720 839 59 76315 78547

80471 81620 84716 85514 86689 763 961 88940 89511 612 925

90074 449 93017 716 94638 95915 97992 99230

101357 428 644 102133 103257 104669 105091 569 107006 331 109363 94

110278 690 996 111174 736 112118 270 686 113245 717 114011 115623 116396 442 504 711 882 117687 933

120399 580 899 121490 126943 127014 434 128579 129143

130018 999 131133 832 132237 540 616 864 133082 121 512 963 134314 670 931 136040 137205 138472 139232

141497 897 142816 931 144412 563 627 926 145340 95 146218 743 147726 986 148313 635

151274 638 152220 414 153077 259 154634 774 156364 157465 159664 779 830

161316 406 950 162034 387 798 163106 505 166139 648 167253 168364 169245 480 613

171579 174548 176843 177293 178512 627 880 88 179733

180546 81 181075 182067 382 184025 625 185458 842 186918 187101 188418 887 189033

190596 191130 314 453 192683 722 193180 436 701 194280

Wygrane po zł 50

2437 3844 5460 832 6828 7554 82 8600

10255 13538 14628 16585 17911 19191

24625 27133 304 28001 29974 95

34992 36717 50 39906

41798 42356 446 809 43980 45832 46785 922 37 47211 49268 321 649

50516 51643 835 53213 311 701 54497 858 917 56265 69 923 57871 89 59562

60060 83 62950 63199 652 64189 857 65147 67 275 66106 322 67031 59 69490 956

71544 72602 923 74448 75123 356 735 76806 77747 78144 79393 985

82251 83255 88347 89560 738

93327 808 95727 96422 97856 98839 99109 325

100059 895 104729 105403 106451 107520 828 108769

111630 112192 555 719 113697 114521 115307 116489 118296 331 472 119255 569

120410 702 826 939 121633 707 122983 123752 886 124823 126935 127916

130171 133825 134077 336 135668 136303 671 137536

140052 952 141048 505 816 142592 872 143919 144247 146425 557 83 933 147083 148254 351 942 149203

150354 151643 152200 20 153598 154379 155991 156685 159621 771

161514 163165 165005 486 892 969 166415 41 168056 493

171038 72 910 173643 948 175089 247 176428 584 177544 178721 179011

180196 383 182226 335 900 183936 184558 187341 837

191728 192186 193052 127 362 194192

SZANGHAJ — ORCHIDEA CHIN

MIASTO SPEKULACJI, HAZARDU, LUKSUSU I — NĘDZY

Powiedzenie: „Płonący Wschód“ przestało być barwną sensacyjną przesadą. Rzeczywiście, w dosłownym znaczeniu miasta i wsi na Dalekim Wschodzie palą się. Płonie przede wszystkim powtarzający się ciągle w komunikatach obu stron walczących Szanghaj.

Cóż wiemy o tym nieszczęśliwym Szanghaju? Bez mała nic: że jest to wielkie miasto nad morskie, gdzie jest dużo Chińczyków i trochę białych. Skorzystamy z niedawno wydanej po polsku książki podróżnika p. Richarda Katza („Iskrzący się Daleki Wschód“), aby podać kilka szczegółów i obrazów Szanghaju.

Jest to miasto, położone nie nad samym Morzem Żółtym, ale nieco w głąb lądu, mianowicie nad rzeką Wangpu, która wpada do Jangtsekiang niedaleko jej ujścia do morza.

„Szanghaj jest największym portem Chin, a trzeba pamiętać, że kraj ten ma 440 milionów ludności. To też nie można się dziwić tysiącom statków u wybrzeża, olbrzymim pałacom, w których mieszczą się banki, i sześciopiętrowym luksusowym hotelom. Zarabia się w tym mieście olbrzymie sumy i łatwo się je też wydaje.

Szanghaj nie produkuje lecz pośredniczy w handlu: transportuje towary, sprzedaje, a przede wszystkim nimi spekuluje.

Szanghaj to nie poważny, pełen uczciwych od pokoleń tradycji Hamburg ani port New York, w którym robota wre i przewalają się ogromne obroty. Nie jest to odpowiednie miejsce dla kupca królewskiej Hansy ani dla trzeźwego, racjonalnego yankesa. Atmosfera brzemienna tu jest żądzą awanturniczych przygód, szybkiego wzbogacenia się i obawy przed nagłym zbiednieniem.

Sto solidnych przyzwoitych firm w Szanghaju razem wziętych nie ma tyle pieniędzy, ile ich posiada jeden jedyny zręczny handlarz opium lub szczęśliwy spekulant srebrem.

„Chyba nigdzie na świecie nie stawia się takich sum na konie, ile tutaj: zakłady robione są nawet z okazji polowań konnych. A hazardowna gra w ruletę we wspaniałych, złotem i brązami przeładowanych salach! A szalone stawki w karty po knajpach, gdzie palą opium! Naprawdę, możnaby powiedzieć, że igra się tu wszędzie pieniędzmi, które stanowią przecież cel gry.

Należałoby przypuszczać, że miasto, żyjące ze spekulacji, powinno pewnego pięknego dnia zbankrutować; spekulanci umierają zazwyczaj w nędzy. Tak, gdyby Szanghaj leżał w Europie, splajtowałby od dawna. Pierwsza niekorzystna koniunktura obaliłaby jego niezdrowe kombinacje, ale ponieważ miasto powyższe nie leży w Europie, lecz w Chinach, zniszczeje nie na spekulacjach, lecz na czymś całkiem innym.

W wypadku tym opiera się mianowicie na specjalnej szansie, możliwej do wygrania: leżąc w Chinach, nie płaci państwu żadnych podatków. Jest to bowiem osiedle Europejczyków i Amerykanów na ziemi chińskiej i może sobie pozwolić na luksus podobny do orchidei: kwitnie, pachnie, jest kosztowna, a nie stara się ani kłopocze o pożywienie.

Ale storczyki to pasorzyty...

Od portu biegnie wpoprzek przez całe miasto Nankingroad; zaczyna się od dwóch luksusowych hoteli, a kończy się przy polu wyścigowym. Jest to ulica wspaniałych sklepów, jakkolwiek wszystkie są w gruncie rzeczy brudne.

Nankingroad iskrzy się od tysięcy czerwonych, białych i zielonych żarówek; trzy ogromne domy towarowe wznoszą ku czarno-granatowemu nocnemu niebu swe żelazne wieże, knajpy przepełnione są pijącymi marynarzami, w restauracjach tłoczą się panowie w smokingach i panie w wieczorowych toaletach. Zdyszany i spocony przedziera się przez te wspaniałości ubogi kulis, ciągnący rikszę, a pot, spływający mu po piersiach i plecach pada na ślady po oliwie z ciężkich wytwornych limuzyn“.

Tak przedstawia się Szanghaj w oczach podróżnika, który, jak sam pisze, nie ma ambicji ani do ściśle naukowych badań, ani do pouczania kogokolwiek. Może to powoduje wielką bezpośredniość i świeżość jego opisu, chociażby tu i ówdzie można coś uzupełnić czy zakwestionować.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Krwawa bójka na ul. Kalwaryjskiej

Wczoraj o godzinie 23 miała miejsce przy ulicy Kalwaryjskiej krwawa bójka w czasie sprzeczki na tle osobistym, między 33-letnim Marianem Baruchem, zamieszkałym przy ul. Łagiewnickiej 177, a Janem Wojtowiczem, zamieszkałym przy ulicy Kalwaryjskiej 32. W wyniku kłótni Baruch ugodził przeciwnika dwukrotnie nożem w okolicę piersi i w prawą rękę. Na miejsce przybyła niezwłocznie policja, oraz karetka pogotowia ratunkowego. Ciężko rannego Wojtowicza odwieziono do szpitala św. Łazarza, a Barucha policja osadziła w areszcie.

Samobójstwo harcerza na obozie wakacyjnym

W drodze do Krakowa desperat zmarł

Do szpitala św. Łazarza przywieziono wczoraj o północy autem prywatnym 20-letniego harcerza Stanisława Banasia, zamieszkałego w Dąbrowie Górniczej. Banaś, będąc na obozie harcerskim w Lanckoronie koło Kalwarii, targnął się na swe życie, strzelając do siebie z rewolweru w prawą skroń. W drodze do Krakowa młodociany samobójca wyzionął ducha.

Lekarz obwodowy polecił przewieźć zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

Handlarka ryb potrącona przez lokomotywę

zaskarżyła do sądu Koleje Państwowe

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy cywilny w Krakowie rozpatrywał pozew handlarki ryb Perli Keil, przeciwko Polskim Kolejom Państwowym o odszkodowanie za wypadek, jaki miał miejsce jeszcze w roku 1933 na torze kolejowym w Krakowie na prawym brzegu Wisły. Keilowa posiada w pobliżu toru przechowalnię ryb. W drodze z przechowalni do miasta handlarka potrącona została przez manewrującą lokomotywę, która zepchnęła ją z nasypu. Keilowa doznała licznych ran, tracąc wskutek tego zdolność do dalszej pracy. W pozwie swym handlarka wskazuje na to, iż lokomotywa jechała w danej chwili za szybko, bez należnych sygnałów ostrzegawczych. Powódka domaga się zwrotu kosztów leczenia w sumie 846 zł. nawiązki za ból w sumie 5 tysięcy złotych oraz renty dożywotniej w sumie 150 złotych miesięcznie. Postępowanie sądowe jest w toku.

Dr. Szumski w areszcie

Wczoraj rozpoczął odbywanie kary dwumiesięcznego więzienia radny m. Krakowa z ramienia P. P. S. dr Szumski. Kara ta została mu wymierzona za nielegalne przemówienie, wygłoszone na zgromadzeniu robotniczym w Jaśle. Dr Szumski odbywa karę w aresztach podgórskich.

Kradzież w Chrześc. Froncie Gospodarczym

Nocy wczorajszej okradziono lokal Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie. Nieznani sprawcy zabrali maszynę do pisania oraz szereg innych przedmiotów biurowych.

Farmazoni wrócili z urlopu

Od pewnego czasu oszuści pierścionkowi wstrzymali swoją „działalnooć" na bruku krakowskim. Widocznie bawili na urlopie. W dniu wczorajszym, po przerwie „wakacyjnej", dali o sobie ponownie znać, dzięki nowej transakcji, zawartej tym razem na ul. św. Wawrzyńca z Marią Michalik, zamieszkałą przy ulicy Żółkiewskiego 13. Kupiła ona za 120 zł. trzy bezwartościowe pierścionki jako złote.

Nagły zgon na ulicy Starowiślnej

Przy ulicy Starowiślnej wydarzył się dziś rano przygnębiający wypadek. Przed kinem „Adria" przystanął jakiś mężczyzna w starszym wieku, który począł czytać umieszczone przed kioskiem wywieszki dzienników. W pewnej chwili mężczyzna ów zachwiał się i padł na ziemię, nie dając więcej znaku życia. Przechodnie zaalarmowali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon. Zmarłym okazał się 60-letni Mojżesz Lewel Pacanower, zamieszkały przy ulicy Berka Joselewicza, kupiec. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, dla ustalenia przyczyny nagłego zgonu.

Fatalne harce samochodowe

Dziś o godzinie 8 rano najechany został przez taksówkę na ulicy Długiej, w pobliżu domu Nr. 27. pracownik Elektrowni Miejskiej, 27-letni Marian Schwarz, zamieszkały w Bronowicach. Doznał on rany ciętej czoła i lekkiego wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło Schwarza do szpitala Ubezpieczalni Społecznej

Słodki łup złodzieja

T. zw. sezonowa kradzież popełniona została wczoraj o godz. 9 rano z kiosku ze słodyczami na Błoniach, należącego do Feliksy Piszczek, zam. przy ulicy Czarnowiejskiej 3. Nieujawniony na razie złodziej, przez wyrwaną deskę w ściance wykradł butelkę soku, 10 flaszek wody sodowej oraz kurek od balonu, ogólnej wartości 30 złotych.

Skazanie fałszerza

Sąd Okręgowy w osobie sędziego dr Bobilewicza skazał w dniu dzisiejszym robotnika z Czyżyn 23-letniego Antoniego Gibka, na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, za fałszerstwo. Gibek, będąc w posiadaniu wygasłego już tygodniowego biletu kolejowego na linii Kocmyrzów — Kraków, przerobił datę, usiłując korzystać w dalszym ciągu z biletu. Nieudane fałszerstwo zakończyło się jednak wyrokiem skazującym.

—<>—

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Nieczynny.

TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Wtorek: „Josie Kalb" (zespół Morisa Szwarca) Ostatni dzień — ceny zniżone.

ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11)

Wtorek: „Di cubrochene heim" oraz rewia „Misz Masz"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajemniczy strzał". Buck Jones Suzy (Jean Harlow).

APOLLO: „Postrach Opery" (Borys Karloff, Warner Oland).

ATLANTIC: „Melodia zakochanych serc" (Gustaw Fröhlich) i „Nie całuj w kinie" (Frank Lederer).

BAGATELA: „Tak się kończy miłość" (Paula Wesely)

PROMIEŃ „Jej pierwsza miłość" (Loretta Young), „Detektyw" (Geppo David, Helena Garfield).

SZTUKA: „Barkarola" (Gustaw Fröhlich, Lida Baarowa). „W królestwie zabawek" i dodatki.

STELLA: Cyrk Marmunsa (Walace Beery) i „Srebrne ostrogi" (Buck Jones).

UCIECHA: „Wielka miłość Beethovena" (Harry Baur).

WANDA: „Ben Hur" (Roman Novaro).

Szczegóły śmiercionośnej burzy na Giewoncie

Zakopane, 17. 8. Jak ostatecznie stwierdzono, ofiarą uderzenia pioruna na Giewoncie padli: ś. p. Jan Mróz, syn znanego kobziarza Stanisława, liczący lat 42, ś. p. Kazimierz Bania lat 18 z Zakopanego trudniący się na Giewoncie sprzedażą ciastek, oraz ś. p. Leopold Schloenvogt z Pabianic. Ciężko porażony został dr Eugeniusz Schloenvogt: asystent U. J. z Krakowa. Poza tym lekkiego porażenia doznało 9 osób, które jednak o własnych siłach zeszły z Giewontu i odjechały do Zakopanego.

Przebieg katastrofy był następujący: Około godziny 12-ej w południe zerwała się nagle w górach silna burza z piorunami, która zaskoczyła w pobliżu Giewontu kilkanaście osób. Z tych Jan Mróz i dr Leopold Schloenvogt siedzieli w niewiększej odległości, jak 4 metry od krzyża w kierunku przełęczy na płycie między dwoma kamieniami. Po przeciwnej stronie krzyża w odległości około 7 metrów siedzieli ś. p. Bania oraz dr Eugeniusz Schloenvogt. W momencie uderzenia pioruna Mróz, Bania i dr Leopold Schloenvogt zostali zabici na miejscu, natomiast dr Eugeniusz Schloenvogt siłą prądu został odrzucony ze szczytu ku dolinie Kondratowej na około 60 metrów, doznając przy tym poważnych obrażeń Dr Eugeniusza Schloenvogta zniesło Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe około godz. 13-ej do Kuźnic, skąd przetransportowano go do szpitala, gdzie poddano go natychmiast zabiegom operacyjnym. Ciała reszty ofiar wypadku zniesiono do Kondratowej, skąd zostaną przewiezione do Zakopanego.

Zaznaczyć należy, że katastrofa na Giewoncie jest pierwszym znanym wypadkiem porażenia ludzi w górach, gdyż do tej pory kroniki tatrzańskie nie notują wypadku porażenia w Tatrach ani turystów, ani pasterzy.



Bocheński -- trzeci pływak Europy

Rekord Bocheńskiego, który uzyskał na setkę — 59,8 sek., przeszedł w prasie bez głośniejszego echa, a jednak jest to wynik tak wspaniały, że warto mu się bliżej przypatrzeć. Dla orientacji podamy historię tego rekordu.

Pierwszym rekordzistą Polski „na serio“ był kpt. Kuncewicz. Przed 10-u laty rekord jego wynosił 1:12,6 sek. Jednocześnie zaczął uzyskiwać dobre wyniki jego następca, Szrajbman I (1.17,6). W rok później, na Olimpiadzie Amsterdamskiej, Kuncewicz poprawia swój czas do 1:10,4. Tymczasem Szrajbman coraz częściej dochodzi do głosu i schodzi jako pierwszy, poniżej 1.10. Uzyskuje on na mistrzostwach Warszawy w 1929 r 1:09.1.

W roku tym objawił się już wielki talent Bocheńskiego, jednak skąpe wiadomości, napływające z Belgii, mówiły tylko ogólnikowo o tym, że i on osiąga już poniżej 1:10. Na Mistrzostwach Polski w 1929 r. Bocheński poprawia rekord Szrajbmana na 1:08,8. Od tego momentu zaczyna się walka Bocheńskiego z... rekordem.

W 1930 R. — 1:00,4

W ciągu 1930 roku uzyskał on wspaniały wówczas wynik 1:00,4 sek., będąc wówczas w Europie na trzecim miejscu za Baramy'm i Taristem. Kolejnymi etapami były wyniki: 1:06,8, 1:03,6, 1:03,2, 1:01,6 i wreszcie 1:00,4.

W latach późniejszych (od 1931 do 1936) Bocheński nie potrafił wyzyskać swego talentu i stanął na martwym punkcie. Ostatnio nawet przebąkiwano o zupełnym wycofaniu się Bocheńskiego ze sportu. Jednak 27-letni mistrz nie zrezygnował, korzystając z pobytu Amerykanina Stepp'a, pilnie trenował i uzyskiwał w sezonie bieżącym znów wyniki z lat 1931—32— 1:01,6 sek. Na treningach pływał poniżej 1:01, ale czasy te przyjmowane były z niedowierzaniem.

NIESPODZIEWANIE REKORD.

I nagle, zupełnie niespodziewanie dla ogółu, Bocheński uzyskuje wynik 59,8 sek. Czas ten stawia znów naszego asa w rzędzie najlepszych pływaków europejskich, za mistrzem olimpijskim Csikiem 59,6 i na równi z rekordzistą Europy, Fiszerem!

Poniżej 1 minuty nikt więcej w Europie w tym sezonie jeszcze nie przepłynął. Obaj ci pływacy uzyskiwali niejednokrotnie wyniki grubo powyżej 1:01, co mówi wyraźnie, że 59,6 i 59, Csika i Fiszera ustanowione były w ich szczytowej formie. Jednocześnie nadmienić należy, że w Ameryce Peter Fick, legendarny pogromca rekordów Weismüllera, wygrywa w... 1 minutę.

Oczywiście nie należy z tego wysnuwać wniosków, że Bocheński jest teraz trzecim pływakiem świata, ale trzeba oddać sprawiedliwość, że 59,8 sek. jest wynikiem na miarę światową i tak „na co dzień“ żadna ze znanych gwiazd takiego wyniku nie potrafi uzyskać. Jedno jest bezsprzeczne, w żadnym z państw europejskich, poza Węgrami i Niemcami, nie ma w tej chwili pływaka poniżej 1 minuty! I to jest najważniejsze!

WALKA O DZIESIĄTE SEKUNDY.

Ci wszyscy, którzy znają Bocheńskiego i wierzą w jego nieograniczone wprost możliwości, zdają sobie sprawę z tego, że wynik ten zdopinguje go do dalszej intensywnej pracy i doczekamy się, że i ten wspaniały rekord zostanie niejednokrotnie jeszcze obniżony. Ale nie zapominać należy, że teraz każda 0,1 sekundy ma kolosalne znaczenie i że „zwalenie“ tej dziesiątej części jest trudniejsze, niż dawniej całych sekund.

Joe Louis trenuje... a Farr kłóci się z menażerem

Świat bokserski Ameryki żyje już pod wrażeniem wielkich walk, które wkrótce otworzą sezon jesienny. W dniu 26 sierpnia Joe Luis ma bronić tytułu mistrza świata przeciw Anglikowi Farrowi w miesiąc później Marcel Thil, który już w tej chwili znajduje się na oceanie, zadebiutuje na nowym lądzie w walce z Apostolim. Start Thila jest oczekiwany z wielkim zaciekawieniem.

Joe Louis już rozpoczął przygotowania do wielkiej walki. Jego opiekunowie rozbili obóz treningowy nad jeziorem Pomton.

W obozie Louisa nie można jednak wyczuć atmosfery zdenerwowania, której zazwyczaj trudno uniknąć przed poważną walką. Jakże inne panowały nastroje przed meczem z Baerem, Schmellingiem czy nawet Braddockiem.

Kolorowy bombardier trenuje jednak pilnie. — Jak zwykle sparringi odbywają się publicznie. Jest wielu chętnych, którzy płacą po dolarze aby oglądać Louisa przy worku treningowym.

Wolne godziny Joe poświęca na baseball. Gra ta zresztą świetnie wpływa na jego kondycję.

A co się dzieje w obozie Farra? Obóz taki do ostatnich dni jeszcze nie istniał. Anglik zamieszkuje w Nowym Jorku w luksusowym apartamencie, w bliskości morza.

Menażer Farra — Broadrib jednak sprzeciwia się, aby jego pupil pozostawał nadal nad morzem, twierdząc, że słone powietrze źle wpływa na jego kondycje. Menażer chce wywieźć Farra na głęboką wieś, ale ten broni się przeciw temu projektowi wszelkimi siłami. Farr lubi komfort i boi się wsi.

Mówi się że na tym tle wynikł poważny zatarg pomiędzy Farrem a jego opiekunem. Kłótnia ta oczywiście nic dobrego nie wróży przed ciężkim meczem z Louisem.

Z całego świata

Francuski dziennik sportowy „L'auto“ opublikował pierwszą w tym sezonie listę najlepszych 10-ciu tenisistów świata: Lista ta przedstawia się następująco: 1) Budge 2) Cramm 3) Henkel 4) Austin 5) Kuist 6) Barker (St. Zj.) 7) Grant 8) Crawford 9) Menzel 10) Hecht.

Pismo to opracowało również listę najlepszych tenisistów świata, nie uwzględniając podziału na amatorów i zawodowców. Lista ta przedstawia się następująco: 1) Budge 2) Vines, 3) Perry 4) Cramm 5) Nüsslein 6) Tilden 7) Henkel 8) Austin 9) Quist 10) Ramillon i Cochet.

* * *

W Paryżu odbył się mecz zapaśniczy w stylu wolno amerykańskim o mistrzostwo świata (zawodowców) pomiędzy greckim obrońcą tytułu Jim Londos a Polakiem amerykańskim Nowiną. Zwyciężył Londos, w pierwszej rundzie kładąc Nowinę na łopatki po 32 minutach walki, a w drugiej — już w pierwszej minucie.

* * *

Znakomity średniodystansowiec angielski Wooderson zaatakował w Glasgow w obecności 50 tysięcy widzów rekord światowy na dystansie 3/4 mili, należący do Francuza Ladoumegue. Próba nie powiodła się. Wooderson uzyskał czas 3:009 min., o 0,3 sek. gorzej od rekordu.

* * *

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonnen jest jednocześnie członkiem rządu Finlandii. Minister, podczas swego urlopu, startował przed tygodniem w zawodach lekkoatletycznych i w skoku wzwyż zajął piąte miejsce wynikiem 160 cm.

* * *

Lekkoatletyczny Związek Szwedzki zwrócił się do Federacji międzynarodowej z żądaniem zdyskwalifikowania biegacza Zabali, jako amatora. — Zabala zażądał za start w małym miasteczku Hamstadt (Szwecja) odszkodowania w wysokości 10 tysięcy franków.

* * *

W biegu maratońskim o mistrzostwo Finlandii zwyciężył Muinonen w czasie 2:35:44,4 godz. Zawodnik ten, liczący już 39 lat, prowadził bieg od startu do mety.

—<>—

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM BOKSERÓW POLSKICH

Zarząd Pol. Związku Bokserskiego ustalił ostatecznie nast. międzynarodowy program naszej reprezentacji bokserskiej:

5 grudnia reprezentacja Polski walczyć będzie w Oslo z Norwegią,

16 stycznia 1938 w Warszawie Polska—Włochy

13 lutego w Polsce mecz Polska—Niemcy,

6 lutego w Helsingforsie Polska—Finlandia.

Poza tym reprezentacja Poznania walczyć będzie 8 grudnia w Danii z drużyną reprezentacyjną Neukoepeging, a 18 stycznia u siebie z reprezentacją Rzymu.

O PUCHAR AUTOMOBILOWY ACERBO

W Pescara odbył się w niedzielę wyścig automobilowy o puchar Acerbo. Pierwsze miejsce zajął kierowca niemiecki Rosemayer na Autounion. — przebywając dystans 412 km 800 mtr w czasie 2:55,35 godz. mając średnią szybkość 147,20 km na godz. Drugie miejsce zajął Braichitsch na Mercedes 3) Muller na Autounion.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI WODNEJ

W drugim dniu międzynarodowego turnieju piłki wodnej o puchar regenta Horthy padły następujące wyniki: Węgry—Niemcy 3:1 (1:0), Belgia—Francja 3:2 (1:1) Holandia—Austria 3:1 2;1)

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA WĘGIER

Tytuły mistrzowskie Węgier w lekkoatletyce w dalszym ciągu zdobyli: 200 m — Gyenes 21,6 sek. 400 m — Kovasc 4 9sek. 1500 m — Szabo 3:57,8 10000 m — Kelen 31:40,4 min. 110 m płotki — Fovasc 15,2 sek. 400 m płotki — Hejas 56,6 sek. — wzwyż — Bodosi 190 cm dysk — Madarasz 47,60 m kula — Csani 14,12 m.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA WĘGIER

Mistrzowskie tytuły Węgier w pływaniu zdobyli: 100 m dowolnym — Csik 60,2 sek. 100 m grzbietowym — Lengyel 1:12 min. 200 m dowolnym — Grof 2:16,6 min. 2) Csik 2:16,8 min. 100 m klasycznym — Engel 1:14,6 min.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.